

Z racji jego niewielkich gabarytów postawiłem wzmacniacz na biurku i nie zajmując się jeszcze przygotowaniem tego materiału, z wczesną zacząłem doceniać to urządzenie. Obudowa jest metalowa, razem ze wszystkimi dodatkami. Wszystko spasowane z dokładnością, która nie budzi żadnych zastrzeżeń. Jak na takiego malucha, *HTA-700B* jest ciężki i robi świetne wrażenie.



Taga Harmony HTA-700B

Wzmacniacz jest miniaturą dużych urządzeń lampowych, z ich klasyczną formą, niską obudową, lampami umieszczonymi na górze oraz wystającą puszką transformatora. Z przodu minimalistycznie: tylko dwa pokrętki, analogowy regulator wzmocnienia oraz obrotowy selektor wejść, pomiędzy nimi gniazdo słuchawkowe w standardzie 6,3 mm.

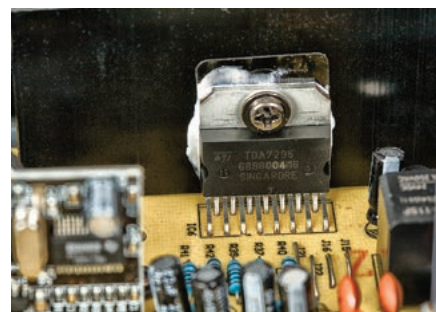
Każda z dwóch lamp pracuje w układzie przedwzmacniacza – po jednej na kanał. To trioda 6N2, bliźniacza dla bardzo popularnego typu 12AX7, znanego szerzej jako ECC83. Główna różnica polega na niższym wzmocnieniu 6N2, dlatego był to idealny wybór do roli elementu w sekcji wstępnej.

Pod zamontowaniu gniazda zasilającego wraz z przełącznikiem oraz pojedynczego kompletu terminali głośnikowych (mocno ściśnięte trzpienie – nie było jednak innego wyjścia) z tyłu zostało już niewiele miejsca. Wejście analogowe jest tylko jedno, ale jest też wyjście z przedwzmacniacza.

Od strony wejść ważniejsze jest gniazdo USB w formule „B”. To standard przy podłączeniu komputera do przetworników DAC i taką funkcjonalność ma też *HTA-700B*. To także jedyne wejście cyfrowe, nie ma złączy optycznych ani koaksjalnych. Port pracuje w podstawowym standardzie, akceptując sygnał o rozdzielczości 16 bitów i częstotliwości próbkowania 44,1 kHz. Taga poprawnie współpracuje z każdym komputerem (z systemami Windows, OSX czy Linux) i nie wymaga żadnego dodatkowego oprogramowania, sterowniki są już w systemie albo zostaną zainstalowane/włączone automatycznie.

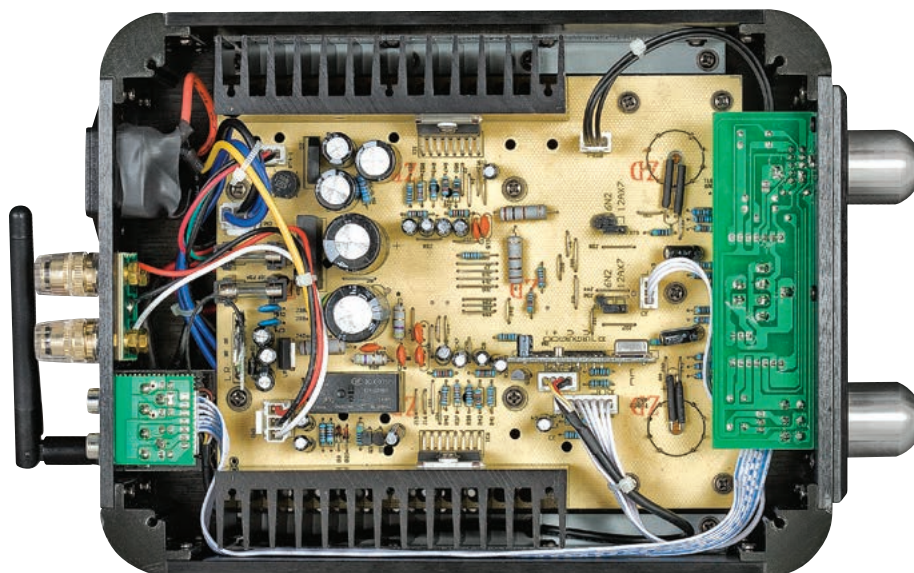
W lewym górnym narożniku mamy złącze... antenowe, a w pudełku znajdziemy niewielką, łamaną antenkę, która jest standardowym

wyposażeniem większości modułów WiFi. Tym razem jednak nie o sieć komputerową chodzi, a o inny moduł bezprzewodowy – Bluetooth. Niedawno prezentowaliśmy całą gamę przetworników Bluetooth, posiadacze Tagi dostają taki układ w prezencie. Wewnątrz *HTA-700B* ulokowano system w najważniejszym standardzie kodowania aptx, co oznacza, że wzmacniacz będzie mógł współpracować praktycznie z każdym źródłem Bluetooth na rynku – może to być smartfon, tablet czy komputer, i to z przynajmniej podstawową dla transferu muzyki jakością. W przypadku komputera Bluetooth jest alternatywą dla połączenia USB wygodną, bo bezprzewodową, ale pod względem jakościowym zdecydowanie lepszy będzie ten ostatni. W zachwytach nad różnorodnością Tagi łatwo pominąć jeden istotny szczegół – to urządzenie nie ma zdalnego sterowania.



Każdy kanał ma własny radiator oraz scaloną końcówkę mocy.

Obudowę podzielono na dwie strefy: na górze pracuje układ lampowy, pod dolną pokrywą umieszczono pozostałe elementy przedwzmacniacza oraz końcówki mocy.



Taga ma dwa nowoczesne rozwiązania – wejście USB dla komputera oraz system Bluetooth z anteną.

Superhybryda

Wzmacniacze hybrydowe nigdy nie zyskały na tyle dużej popularności, by zagrozić konstrukcjom tranzystorowym, a nawet jednorodnie lampowym. Niosą jednak ze sobą atrakcyjną ideę – rozsądnego połączenia dwóch technik. Lampy mają zapewnić ładną barwę, muzykalność itp., często brak im jednak mocy, dynamiki, zdrowego basu. Z kolei te cechy są w zasięgu układów tranzystorowych. Zrodził się więc pomysł budowy wzmacniacza łączącego te dwa światy – z lampami w sekcji przedwzmacniacza i tranzystorami w sekcji wyjściowej. Teoretycznie układ hybrydowy sumuje zalety lamp oraz tranzystorów i omija ich wady...

W mieszanii technik Taga idzie jednak dalej, bo oprócz hybrydowego wzmacniacza pojawia się tutaj także cała różnorodność sygnałów wejściowych. Jest więc klasyczne wejście analogowe, które współpracuje z główną sekcją wzmacniacza, ale także zintegrowany moduł przetwornika cyfrowo-analogowego z wejściem USB i dodatkiem w postaci bezprzewodowego odbiornika Bluetooth.



ODSŁUCH

Delikatne, ciepłe, plastyczne brzmienie – tym razem chyba nie jest zaskoczeniem, tego można się spodziewać po lampowym stopniu przedwzmacniacza, ale uzyskane efekty są na pewno sumą kilku czynników. Ciekawe, czy tego typu brzmienie jest w stu procentach zgodne z założeniami konstruktora, ale na pewno może się podobać, bo reprezentuje określoną koncepcję. Soczystość i analogowa naturalność rekompensowałyby ograniczenia dynamiki i rozdzielczości, ale i te cechy wcale nie kuleją; jednak jest oczywiste, że Taga unika ostrości, każdy dźwięk nie tyle zaokrągla, co modeluje, wygładza, ale pozostawia wyraźnym i odrębnym – bardzo dobra jest selektywność tej prezentacji, dźwięki nie zlewają się ze sobą, obraz dąży do trójwymiarowości, a detale, chociaż „uczesane”, przewijają się nieustannie. Całość jest bardzo przyjazna i taki styl dobrze sprawdza się w „gąszeniu pożarów” nagrań skompresowanych, jakie przez standard Bluetooth mogą popłynąć do

Tagi. Lekką cukierkowość zyskują wokale, które przy nieco zmienionej barwie są jednak dobrze czytelne. Bas jest zaokrąglony, lecz niekłopotliwie obszerny, nie obciąża też całego brzmienia ani go nie napędza – pozostaje w dobrych proporcjach i w tym samym stylu. Jeśli szukamy konturów, energii, złości – lepiej skierować się ku innym wzmacniaczom. Taga jest dla nich konkretną alternatywą.

Radek Łabanowski

HTA-700B

CENA: 1300 ZŁ

DYSTRYBUTOR: POLPAK POLAND
www.polpak.com.pl

WYKONANIE

Miniaturowa, ale bardzo solidna i efektownie wykonana obudowa, układ hybrydowy z lampami w przedwzmacniaczu i tranzystorowymi końcówkami. Przetwornik C/A 16/44,1.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wyposażony w najnowocześniejsze standardy, wejście analogowe (choć tylko jedno), USB i moduł Bluetooth, jest też wyjście z przedwzmacniacza dla kolumn aktywnych. Bez zdalnego sterowania.

PARAMETRY

Przyzwolita – zwłaszcza, jak na jego wielkość – moc wyjściowa (2 x 33 W / 8 Ohm, 2 x 40 W / 4 Ohm), szerokie pasmo przenoszenia, niskie szumy – najlepszy z małuchów.

BRZMIENIE

Przyjazne, spójne i z dobrym detalem. Bez wielkiej skali i sceny, potężnego basu i dynamiki, ale wszystkiego po trochu i w dobrych proporcjach.

R E K L A M A

Taga Harmony HTA-700B

TEST
LAB

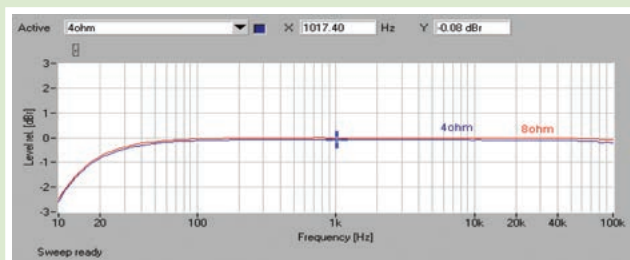
Producent donosi, że moc wynosi 2 x 33 W, ale nie definiuje warunków obciążenia. W naszych pomiarach dokładnie taką moc uzyskaliśmy przy 8 Ω, zarówno przyysterowaniu jednego, jak i dwóch kanałów. Wzmacniacz pracuje bez problemu z impedancją 4 Ω generując 43 W w jednym i 2 x 40 W przy dwóch kanałach.

Czułość jest niska (0,81 V), a więc podobnie jak w przypadku V90 AMP, i tutaj trzeba będzie mocniej odkręcić gałkę głośności.

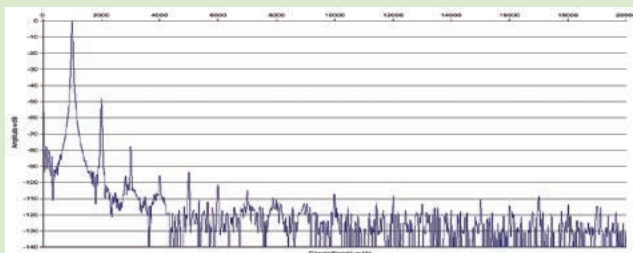
Taga pozytywnie zaskakuje bardzo niskim poziomem szumów (S/N wynosi 89 dB), a to przecież konstrukcja częściowo na bazie lamp! Dzięki takim wynikom dynamika może sięgnąć aż 103 dB.

Pasma przenoszenia (rys.1) zaczyna się od spadku -2,6 dB przy 10 Hz, ale na drugim skraju jest rewelacyjnie – przy 100 kHz spadek tylko 0,1 dB.

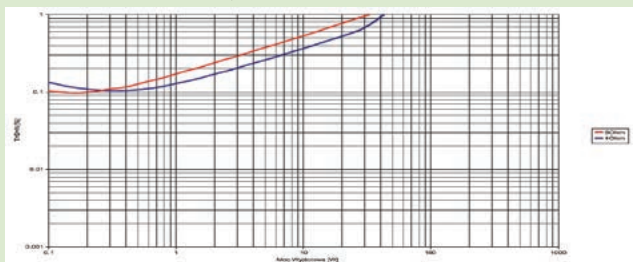
Na spektrum harmonicznych (rys. 2) wzmacniacz straszy bardzo silną 2., której poziom wynosi aż -48 dB (lampa w pełnej krasie), ale 3. leży już znacznie niżej, przy -78 dB, a dalsze nie przekraczają -90 dB.



Rys. 1 Pasma przenoszenia



Rys. 2 Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3 Moc

Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]

[Ω]	1 x	2 x
8	33	33
4	43	40

Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]

0,81

Stosunek sygnał/szum

(filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]

89

Dynamika [dB]

103

Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)

31